

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w noc.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 2.40
z odnośnieniem do domu 2.80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tek-
ście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15
gr. za milimetr jednostopniowy, drobne za
wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane
po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Wilno gości dziś legionistów z całego Państwa

WILNO, 11. VIII. (tel. wł.) Dzień dzisiejszy upłynął w Wilnie pod znakiem zjazdu legionistów.

Od samego rana widzieli się mieszkańcy, krzątający się dokoła dekoracji domów, zawieszaniem na wystawach portretów Marszałka Piłsudskiego i porządkowaniem ulic. Przy gmachach urzędowych widzieli się służbę techniczną zajęta iluminacją i przybieraniem w zieleni, równocześnie z dworca kolejno poczęli grupami napływać uczestnicy zjazdu, przybyli rannym pociągiem.

Przed lokalem sekretariatu komitetu zjazdu legionistów tłoczyli się tłumy, chcące otrzymać karty uczestnictwa.

Między innymi przyjechali do Wilna specjaliści korespondenci prasowi piśm krajowych i zagranicznych.

Dziś zgłosili swój przyjazd następujący korespondenci, korespondent „Chicago Tribune”, „Allen”, „Morning Post”, „Daily News”, „Wille”, korespondent „Journal de Geneve”, „Bundu”, „Zuercher Zeitung”, Blumer, korespondent moskiewskich „Izwiestij”, Bratin i cały szereg innych.

Dziennikarze litewscy na zjeździe w Wilnie

WILNO, 11. VIII. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w rejonie Rudzina przekroczyli granicę polsko-litewską przedstawiciele prasy litewskiej w osobach naczelnego redaktora Urzędowej Litewskiej „Lietuvos Aidas” Macieja Balidana, naczelnego redaktora „Lietuvos Zinios” Jana Konialis, przedstawiciela „Echa” Zygmunta Udzińskiego przedstawiciela „Dnia Kowieńskiego” Justyną Paleckiego, przedstawiciela dziennika „Naula Žodis”,

O godz. 6.55 pociągiem z Warszawy przyjechał Marszałek Piłsudski z żoną i córkami, na dworcu oczekiwali przedstawiciele władzy na czele z panem Wojewodą Raczkiewiczem, i przedstawiciele Władz wojskowych, z boku ustawiona była kompania honorowa 6 p. legionów.

Przed dworcem nieprzebrane tłumy publiczności oczekiwały przyjazdu Marszałka.

Punktualnie o godz. 6.55 zajęli na peron pociąg, w drzwiach ukazała się postać Marszałka, orkiestra zagrała hymn narodowy, Marszałek wyszedł, odebrał raport, przeszedł przed kompanją honorową, wita się z przedstawicielami władz, wsiada do auta i odjeżdża do mieszkania w willi „Podzamcze”.

Podczas przejazdu Marszałka, przez ulice tłumy publiczności wznosiły okrzyki „Niech Żyje”. Wraz z Marszałkiem przybyli imiennicy: Staniewicz, Kuehn, gen. Popowicz i pułk. Sławek, prócz tego przybywają w dniu jutrzejszym ministrowie: Moraczewski, Switalski, generałowie, Sosnowski, Rydz-Smigły, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, oraz wielu innych.

przedstawiciele „Sekt Majemus” Eugenjusza Bryczus.

Dziennikarze litewscy przejechali przez granicę autami. Władze polskie po sprawdzeniu dokumentów nie czyniły żadnych im trudności.

Dziennikarze udali się autami do Lewandówki, poczem odjechali do Wilna i zatrzymali się w kilku hotelach.

Przyjazd dziennikarzy litewskich wywołał w Wilnie dużą sensację.

Niema niebezpieczeństwa zatargu zbrojnego pomiędzy Polską i Litwą

BRUKSELLA (PAT) 11. VIII. Dziś w ostatnim dniu Kongresu partji socjalistycznych należących do t. zw. drugiej międzynarodówki pos. Niedziałkowski wygłosił odczyt o faszyzmie, komunizmie i socjaliźmie. Przechodząc do sporu polsko-litewskiego pos. Niedziałkowski oświadczył: „spór polsko-litewski zostanie zlikwidowany przez socjalistów obu krajów na drodze pokojowej. Niema najmniejszego niebezpieczeństwa, aby spór polsko-litewski miał być zatłony w drodze orężnej”. Oświadczenie pos. Niedziałkowskiego wywołało duże wrażenie i przyjęte zostało burzą oklasków.

Niemieckie zabiegi o ewakuację Nadrenji

LONDYN (PAT) 11. VIII. „Daily Telegraph” donosi, iż rząd niemiecki usiłował dowiedzieć się, jakie warunki wysunęłyby Francja i Belgja, gdyby Niemcy na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów wysunęły propozycję wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Rząd włoski — komunikuje „Daily Telegraph” — wysuwa twierdzenie, iż wcześniejsza ewakuacja Nadrenji nie jest przewidziana przez traktat werselski, to też muszą na to wyrazić zgodę wszystkie zainteresowane państwa.

Rząd włoski gotów byłby się zgodzić na wcześniejszą ewakuację pod warunkiem złożenia przez Niemcy zobowiązania wyrzeczenia się Anschlussu z Austrią i zaprzestania w tym kierunku wszelkiej działalności.

Warunek rządu włoskiego — stawiałby Niemcy w trudnym położeniu, gdyż wzmocniłby znacznie stanowisko Francji w kwestji ewakuacji Nadrenji a gdyby poglądy ich znalazł uznanie, kwestja wcześniejszej ewakuacji Nadrenji byłaby uważana za przesądzoną na niekorzyść Niemców.

Zwycięstwo Polski w hípice

AMSTERDAM (tel. wł.) 11. VIII. Dziś w czwartym dniu zawodów championatu konia odbył się konkurs skoków.

W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła drugie miejsce za Holandją, a przed Norwegją. Drugą polską występującą w następującym składzie: pułk. Rummel na „Donnesse”, rtm. Antoniewicz na „Moje Malej” i rtm. Trenkwald na „Lwim pazurze”.

Należy podkreślić, że w tej nadzwyczaj ciężkiej konkurencji na którą składają się: jazda mazurewa, jazda w terenie, konkurs skoków i steeple-chasse odpadło cały szereg reprezentacji z względu na dyskwalifikację względnie zły stan koni po jeździe terenowej. Jutro odbędzie się ostatnia próba „championatu konia”, a mianowicie „steeple-chasse” na dystansie 3.600 mtr.

Kapitał zakładowy w bankach musi być podwyższony

WARSZAWA, 11. VIII. (tel. wł.) W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Ministra Skarbu — podwyższające kapitał zakładowy w bankach akcyjnych. W myśl tego rozporządzenia kapitał zakładowy banków hipotecznych mających swą siedzibę, wynosić winien 5.000.000 zł. Innych zaś banków 2.000.000 zł. (dotychczas jak wiadomo kapitał zakładowy banków musiał wynosić najmniej 1.000.000 zł.) Banki mające swą siedzibę w

miastach: Łódź, Lwowie, Krakowie, Poznaniu lub Wilnie muszą wykazać kapitałem zakładowym 1.500.000 zł., zaś posiadające Centralę w jednym z oddziałów w Warszawie, kapitałem 2.500.000 zł. Banki mające swą siedzibę w mniejszych miastach 1.000.000.

Jeśli który z banków w ustalonym terminie nie wykaze przepisane go kapitału zakładowego ulegnie przymusowej likwidacji.

Kongres Stowarzyszeń Prawa Międzynarodowego

WARSZAWA (PAT) 11. VIII. Dziś na Kongresie Stowarzyszeń Prawa Międzynarodowego został przyjęty projekt traktatu o eks-

18 sierpnia r. b.
OTWARCIE

DO PROTEKTORATU NAJ. ZNAKA
JOZEF A PILSUDSKIEGO



241-16

Ucieczka redaktora „Rytasa” z więzienia

Zaniepokojenie rządu litewskiego

WILNO, 11. VIII. (tel. wł.) W dniu wczorajszym zbiegł z więzienia w Worniczach, aresztowany przed kilku dniami, wybitny działacz litewskiej Chrz.-Dem. naczelny redaktor „Rytasa” Turaszkowski.

Redaktorowi Turaszkowskiemu udało się ucieczkę z więzienia jego przyjaciela polityczni. Na wiadomość o tem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która obradowała nad tą sprawą, i wydała zarządzenie specjalnego zabezpieczenia granic od strony Polski i Litwy.

Echa Kongresu Sionistycznego

Na mały kongres Sionistyczny w Berlinie jeździł z Polski: prezes organizacji sionistycznej Leon Lewite i profesor dr. Hines radny m. Warszawy i dr. Grynbaum poseł na Sejm. Kongres omówił szereg spraw aktualnych. Między innymi powzięto uchwałę w sprawie rozszerzenia agencji żydowskiej przy rządzie Angielskim dla administracji Palestyny, do której włączyć zostali przedstawiciele szerszych warstw ludności żydowskiej z różnych państw nie wchodzących do partji Sionistycznej, lecz stojących na stanowisku rozbudowy Palestyny dla narodu żydowskiego. Prezes wczorajszej wydatowej org. Sionistycznej dr. Wejman zakomunikował kongresowi, że przed nominacją nowego Wysokiego Komisarza Palestyny, rząd angielski otrzymał zgodę egzekutywy Sionistycznej na to nominację. Zjazd zakończono stwierdzeniem poparcia stanu politycznego Sionizmu i Palestyny, a także zlikwidowaniem kryzysu gospodarczego.

Lotnicy polscy powracają do Warszawy

Lot transatlantycki nie zaniechany

PARYŻ, (PAT) 11. VIII. Dziś przybyli tu lotnicy polscy majorowie Łdzikowski i Kubala witańi na dworcu przez członków ambasady i generalnego konsula polskiego, liczne grono przyjaciół oraz przedstawicieli fabryki samolotów Amiot.

Lotnicy po kilku dniach pobytu w Paryżu celem zatłwienia

spraw urzędowych odjadą do Warszawy.

W rozmowie obydwa lotnicy oświadczyli, iż bynajmniej nie tanielali zamiaru lotu transatlantyckiego, a wprost przeciwnie; po zdobyciu obecnie pewnego doświadczenia i skoregowaniu kilku błędów zamierzają znowu próbować pokonać Atlantyk.

Zatarg serbsko-chorwacki

BIARŁOGÓD, (PAT) 11. VIII. Decyzja Chorwackiej Partji Chłopskiej oraz rodziny Stefana Radzicza nie przyjmowania kondolencji od rządu oraz Skupociny wywołała w kołach mia-

rodajnych nieprzyjemne wrażenie.

Ogólnie sądzą, iż posunięcie to jest ciężkim błędem politycznym chorwackich i może mieć przykre następstwa.

Czas odnowić prenumeratę

SPRAWY ROLNE

Jak stosować nawozy sztuczne

Przechowywanie nawozów. Nieumiejętne przechowywanie nawozów naraża może rolnika na poważne straty, wskutek zmian, jakie w nawozach w trakcie ich przechowywania mogą nastąpić.

Dlatego też trzeba pamiętać:

- 1) że kupuje się taką ilość nawozów, jaka jest potrzebna do wysiewu w danym czasie;
- 2) że nawozy do czasu ich wysiewu winny być przechowywane w miejscu suchym i zabezpieczonym przed wilgocią;
- 3) że worki z azotniakiem należy rozwiązać i azotniak przysypać do wierzchu warstwą szezki;
- 4) że azotniak, o ile ma być dłuższy przechowywany, należy przysypać do szczelnej skrzyni wyłożonej starami gazetami, przysypać znów warstwą papieru, a na wierzch nasypać trocin lub szezki;
- 5) że superfosfat po przyjęciu należy wysypać w suchym miejscu na kupę, worki wytrząść nad gnojnią i wyprać.

Mieszanie nawozów sztucznych zalecać tylko można w tych wypadkach, gdy nawozy dane mają być wysiane na jednym polu. Mieszanie dokonawć najlepiej w przeddzień siewu według ilości podanych w niniejszej książeczce.

W razie dłuższego przechowywania nie radzimy mieszać nawozów z tej przyczyny, iż trudno jest z góry obliczyć stosunek ilościowy nawozów, kiedy nie wiemy jeszcze pod jakie rośliny go użyjemy.

Kiedy nawozy sztuczne należyce przez roślinę będą wykorzystane. Nawozy sztuczne wtedy całkowicie będą wykorzystane, gdy rola pod zasiew należyce będzie doprawiona. Oto kilka przykładów, których rolnik winien się trzymać:

- 1) Nawozy służą za pokarm roślinom uprawnym, a nie chwastom. Na zachwaszczonej roli dobry plon dzięki nawozom dać chwały, a przecież nie jest to celem rolnika. Chwały wytepi się łatwo, gdy:
 - a) stale stosować się będzie pod zbiorach podorywkę,
 - b) ograniczyć w owies lub jęczmieniu zniszczyć się pogłowione azotniakiem, lub mielonym kaimtem.
- 2) Rola pod zasiew musi być

należyce doprawiona. Głębokie spulchnienie, gruzłkowata budowa, umożliwiające dostęp do gleby powietrzu i wodzie, to warunki niezbędne, jeśli się chce mieć dobry skutek w użyciu nawozów.

Pomijając już bowiem fakt, że należyce doprawiona rola, odda roślinom duże ilości pokarmu, jaki zasrodnie sobie kryje, stwierdzić należy stanowczo, iż nawozy sztuczne tylko wtedy w pełni będą wykorzystane przez rośliny, gdy znajdą w glebie dla siebie odpowiednie warunki. Trzeba koniecznie zawsze o tem pamiętać, że nie wszystkie nawozy sztuczne są bezpośrednio w takiej formie, w jakiej je rolnik sypie w rolę przez rośliny pobierane. Jedne koniecznie potrzebują do rozkładu odpowiednich bakterii, inne wody lub powietrza, wogóle tych dobroczynnych czynników, jakie winny się w glebie stale znajdować.

Bakterie wtedy będą żyły w glebie, gdy gleba ta posiadać będzie odpowiednią ilość próchnicy, którą rolnik zdobyć musi bądź przez nawożenie obornikami, bądź przez stosowanie zielonych nawozów. Wtedy zaś będzie w glebie normalny obieg powietrza i wody, gdy rola zawsze będzie pod zasiew należyce doprawiona. A więc orka w odpowiednim czasie i na odpowiednią głębokość, orka dokonana plugiem przystosowanym do danej gleby. Rozumne posługiwanie się kultywatorem, brona sprzężynowa i wałem, o to są sposoby, dzięki którym można doprowadzić rolę do należytego stanu. Z uprawą roli łączy się sprawa narzędzi rolniczych. Narzędzia zwłaszcza plugi są w wielu gospodarstwach przestarzałe. Nietylko bowiem koń traci napróżno energię, ciągnąc ciężki zbudowany lub nieprzystosowany do danego typu gleby plug, ale i orka fatalnie wypadnie. Plug np., który doskonale spełniać będzie swe zadanie na ziemi piaszczystej, fatalnie pracować będzie na ciężkiej glinie i naodwrot. Dlatego też i te rzeczy należy mieć na uwadze i zawsze szukać porady u instruktora rolniczego, a nie kupować narzędzi rolniczych na ślepo.

Nierozumnie ważną rzeczą jest sposób wysiewu ziarna. Siew ręczny nigdy nie dorówna maszynowemu. Siew ręczny bowiem nie pozwoli nawet przy najlep-

szym siewcy na równomierny wysiew, ziarno nie będzie nigdy za równej głębokości przykryte, natomiast siew siewnikiem rzędowym nietylko, że zaoszczędzi niarna na wysiewie, ale również da nam tę równomierność wysiewu i jednakowość przykrycia nasienia. Jeśli siewnik da pojedynczego gospodarstwa jest za drogiem narzędziem to twórcze spółki siewnikowe. Wszak jeden siewnik doskonale może obsłużyć kilka gospodarstw, a na samej oszczędności w wysiewaniu ziarna siewnego".

3) Ważną rolę przy zbiorach odgrywa również i jakość nasienia użytego do wysiewu. Nasienie liche, z reguły da lichej plon. Dobrze o tem każdy rolnik wie, że liche buhaj i licha krowa da miernie ciele. Podobnie liche ziarno dorodnego dać nie może. Co więcej dorodne na oko ziarno kupowane na jarmarku nie zawsze da piękny plon. Nic dziwnego. Na jarmarkach, jako ziarno siewne sprzedaje się dokładnie wymyślnikowane z pozostałości zboża, tak że na oko robi ono wrażenie zboża pierwszorzędnej jakości. Cóż, kiedy w zbożu takim zazwyczaj znajduje się kilka lub kilkanaście odmian, z których każda ma inne cechy. Jedną więc dojrzewają szybciej, drugą ma niższą słomę, inne znów wyższą i t. d. W rezultacie więc ziarno takie daje nam rośliny nie w jednakowym czasie dojrzewające i w rezultacie ziarno takie dać musi mierny plon.

Jeśli więc chce się mieć dobry i pewny plon to trzeba wysiewać ziarno dorodne i pewne, kupione za poradą instruktora w najbliższej spółdzielni rolniczo-handlowej.

4) W końcu najdroższemu ale najpewniejszemu i radykalnemu poprawianiem roli jest dokonanie melioracji, a więc najczęstszemu osuszeniu gruntów. Drenowanie gruntów jest radykalnym lekarstwem na powiększenie plonów. Przykłady jakie w tym kierunku już posiadamy stwierdzają, iż tak wysoki wydatek i wysiłek finansowy, jakim jest drenaż, niejednokrotnie dzięki tylko nadwyżce plonów w ciągu 4—5 lat się zwraca. Drenowanie gruntów niejednokrotnie stanowi o dobrobycie rolnika. Jest to inwestycja droga, przechodząca nie-

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111.

Niedziela, 12 sierpnia

- 9.30—11.15. Transmisja z Wilna.
- 10.00. Transmisja uroczystości Nobelistów z okazji VII Zjazdu Legionistów w Wilnie.
- 12.00—12.10. Sygnał czasu.
- 15.35—15.40. Komunikat meteorologiczny.
- 15.50—16.00. Odczyt p. t. „Odmiany oziminy”.
- 16.00—16.20. Odczyt z Krakowa p. t. „Ciekawe doświadczenia w Danji”.
- 16.20—16.40. Odczyt p. t. „O odkazaniu ziarna siewnego”.
- 16.40—17.00. Rozmaitości.
- 17.00—18.30. Koncert Orkiestry Filharmonij Warszaw.
- 18.00—20.00. Transmisja z Gmachu Rady w Wilnie odczytu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
- 20.15. Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonij Warszaw, organizowany wspólnie z Polskim Radiem.
- 22.00—22.05. Sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczne.
- 22.05—22.10. Komunikaty P. A. T.
- 22.10—22.30. Komunikaty: policyjny sportowy, muzyk nadprogram.
- 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 13 sierpnia.

- 12.00—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.00—13.10. Sygnał czasu.
- 15.00—15.20. Komunikaty.
- 16.30—16.45. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
- 17.00—17.25. Program dla dzieci.
- 17.25—17.50. Odczyt p. t. „Analiza krajoznawcza podczas wycieczek krajoznawczych”.
- 18.00—19.00. Koncert muzyki lekkiej.
- 19.00—19.20. Rozmaitości.
- 19.30—19.55. Lekcja języka francuskiego.
- 19.55—20.05. Komunikat rolniczy.
- 20.05—20.30. „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji”. Odczyt VI p. t. „Rosja a wybuch wojny światowej”.
- 20.30. Koncert międzynarodowy. Transmisja z Berlina do Pragi, Warszawy i Wiednia.
- 22.00—22.05. Sygnał czasu.
- 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T.
- 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowe i nadprogram.

Osoba uczciwa

dobra gospodyni, inteligentna, zamieszkuje domem, lub opieką macierzyńskiej otoczy sieroć.

Oferty prosię kierować. Stółce Iskrzyńska. 246-3

jednokrotnie możność i siły pojedynczego rolnika, to też w tym wypadku należy się zawsze łączyć w grómdę, akredyty Państwowego Banku Rolnego zawsze ułatwiają zadanie. Jak to zrobić doradzi ci najbliższy instruktor rolniczy.

(D. C. N.)

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DE WIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171,60 1/2—171,64 Londyn 43,29 1/2—43,29 Paryż 34,85 1/2, Praga 26,42. Wiedeń 125,77 1/2, Tenden. utrzym. Ruble słote—4,68 Dolary w prywatnym obrocie—8,88

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 9 b. m.

osiągnął za 100 złotych Gdańsk 57,69 — 57,83, Berlin 46,90 47,75 N. Jork 11,25, Zurich 58,20, Londyn 43,32, Praga 37,50, Wiedeń 79,30—79,58.

Papierzy procentowe

5% premjowa 94 1/2—93 1/2
6% dolarowa 87.
10% „kolejowa 104
5% „konwerjowa — 67.
5% „kolejowa 61,50
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 52,30—52,40
8% miejskie 71
5% miejskie 58,50—58 1/2
4 1/2% miejskie 52,75

Akcje

Bank Zachodni 35—36
Bank Dyskontowy 134 1/2
„Handlowy 117
„Polski 181—183
Zw. Spół. Zarob. 83
Sila i Swiatlo 32
Cukier 65
Wegiel 100—100 1/2—100
Nobel 33,50—33—33,50
Lilpop 45—44
Lasy 7,75—5
Moczel 44
Haberbusch 235—240.
Starachowice 57—57 1/2
Borkowski 18,75
Firley 72
Zawlecie 27
Wysoka 210
Ostrowiec 119 serja „b i emisja „118 serja „a”
Cegielski 48—49
Zieleniewski 135
Pocisk 9,10
Spirytus 39—40
Morbin 236
Zapier 40—41
Parowóz i em. 58—11 em. 38 1/2
Ciechanów 24,25
Spleś 165
Rudzi 51
Klucz 7,10
Chodorów 178
Tendencja mocna.

AS FALT

do nabycia M. BRUDNY, Nowogródek, Piłsudskiego 27.

212—51

Zgubiono metrykę urodzenia i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wilno, rocz. 1905, na imię Makarego Gohubowa, zam. we wsi Nieciecz, gm. Bełca, pow. Lidzki. 240-3

MARY IMLAY TAYLOR

27)

(Przedruk wzbrónlony)

Człowiek, który się przebudził

— Chodź, chłopcze — rzekł serdecznie. Tak się wszyscy cieszymy, że cię mamy z powrotem, że nawet biedny Giles nie będzie się skarżył. Kiedy byłeś zdrowy, lubiłeś sam prowadzić to auto.

Richieson potrząsnął głową.

— Wolę przysiąść się do Hester — odpowiedział z prawie sardonycznym grymasem.

Claypoole jednak przyjął to dobrodusnie i sam zasiadł przy kierownicy, pomimo jednak wszelkich jego wysiłków traktowania całej sprawy żartobliwie, droga przeszła w prawie zupełnym milczeniu. Hester, widząc, że dwaj jej towarzysze są z sobą na noże, nie odzywała się prawie wcale, zaś Richieson, porażony w myślach, też nie okazywał skłonności do rozmowy. Siedzieli przeto cicho, obserwując Claypoole'a, zreżnionego prowadzącego auto, jego wielką sylwetkę, rysującą się przed nim i potężne ręce, spoczywające na kierownicy.

Po pewnej chwili, Jack zorientował się, że za nimi trop w trop, jedzie taksówka. Nic jednak nie powiedział towarzyszy i po paru minutach znaleźli się przed większym domkiem, w angielskim stylu, ukrytym wśród drzew i zieleni.

— Nie będziemy teraz do ciebie wstępować, Hester — rzekł jowialnie Claypoole, podczas gdy Richieson pomagał dziewczynie wysiąść. Zaprosiłem Wallace'a na partię szachów i sądzę, że Horacy ma nam coś do powiedzenia.

Falszywy Horacy nic na to nie odpowiedział, uśmiechnął się tylko w ciemności. Obserwował taksówkę, która ich teraz wyprzedziła. Wyszadłszy Hester, wszedł z nią po schodach i odpowiedział do samych drzwi. Stojąc w cieniu kolumny, widział Claypoole'a, siedzącego w samochodzie, w pełnym świetle latarni elektrycznej.

— Przyjdę jutro, jeżeli będę mógł — rzekł Richieson, gdy służący otworzył drzwi.

— Będę w domu, około czwartej popołudniu — odpowiedziała. Zawsze wypraszałeś się od mojej herbaty, Horacy, ale z radością zrobię jeszcze jedną próbę.

— Nie odmawiam nigdy herbaty — rzekł młody człowiek. Zawsze przepadałem za nią, jak prawdziwy Anglik.

Zauważył, że oczy jej spoczęły pytająco na jego twarzy, ale powiedział tylko lekkim tonem „dobranoc!” i mizka. Wzrucił do samochodu.

Od jednego domu do drugiego było dalej iść drogą, niż przez trawniki i Richieson miał czas zrobić uwagę:

— Byliśmy śledzeni przez całą drogę z New Yorku. Pański człowiek, przyjacielu Claypoole?

Claypoole, który wjeżdżał właśnie w bramę rezydencji Barneyów, zwolnił i popatrzył w ciemnościach na towarzysza.

— Słowo daję, że nie o tem nie wiem! Nie wiedziałem, Horacy, dokąd pojedziecie.

— Ale naturalnie wywnioskowałeś pan, że do Yonkers?

Olbrzym, który właśnie zatrzymał maszynę przed wejściem do domu, odpowiedział z doskonałą prostotą:

— Naturalnie, ale nikogo za tobą nie posłałem. Czekalem. Czy jesteś pewny, że cię śledzono?

— Absolutnie pewny — odpard ostro młodzieniec. Obaj mężczyźni znów na siebie popatrzyli i Richieson zauważył, że pienopent wyglądał mizernie i że w oczach małował mu się wyraz głębokiego zaniepokojenia. Obaj stali właśnie na schodach i Claypoole otwierał drzwi swym kluczem.

— Cale drugie piętro jest twoim osobistym apartamentem, Horacy — rzekł spokojnie. Nie wiem, czy o tem dobrze wiesz. Idź na górę, ja zaraz za tobą przyjdę, tylko każę zabrać samochód i przygotować dla ciebie kolację. Wallace będzie tu za chwilę.

Coś w jego tonie, w jego spokoju i równowadze rozbroiło nieco najeżoną podejrzliwość Richiesona. Obrócił się na pięcie i przebywszy hall, zaczął wchodzić po schodach. W trakcie tego usłyszał Claypoole'a wołającego Gilesa i wydającego mu instrukcje, dotyczące kolacji. Potem rozległ się warkot samochodu, odjeżdżającego do garażu.

Jack pomyślał o straconej z oczu taksówce. Szedł po schodach głęboko zamysłony. Przed kolacją wykupie się i przebrzeje, a później musi się czegoś dowiedzieć, czegoś stanowczego. Cała ta historia zaczęła mu działać na nerwy.

Znalazłszy się na szczyście schodów, przeszedł przez zauważony zrana hall, potem przez pokój, wygładzający na gabinet Horacego Barneya i otworzył drzwi do sypialni, w której miało miejsce jego niesamowite przebudzenie. Spozstrzegł po lewej ręce kontakt elektryczny, ale go nie przekreślił.

Jack pomyślał o straconej z oczu taksówce. Szedł po schodach głęboko zamysłony. Przed kolacją wykupie się i przebrzeje, a później musi się czegoś dowiedzieć, czegoś stanowczego. Cała ta historia zaczęła mu działać na nerwy.

Znalazłszy się na szczyście schodów, przeszedł przez zauważony zrana hall, potem przez pokój, wygładzający na gabinet Horacego Barneya i otworzył drzwi do sypialni, w której miało miejsce jego niesamowite przebudzenie. Spozstrzegł po lewej ręce kontakt elektryczny, ale go nie przekreślił.

(C. d. n.)